

# Policja rozpędza protesty przed szczytem G20

5 lipca 2017

Z rozmachem zabrała się policja w Hamburgu do zwalczania protestów przeciwko szczytowi G20. Siłą rozebrano niektóre obozy rozstawione przez alterglobalistów, wczoraj użyto armatek wodnych. Aktywiści zapowiadają masowe protesty w piątek, sobotę i niedzielę.

Szczyt, podczas którego przywódcy najpotężniejszych państw świata będą rozmawiali o terroryzmie, kryzysie migracyjnym, polityce gospodarczej i globalnym ociepleniu zaczyna się w piątek i potrwa dwa dni. Do niemieckiego miasta portowego zjeżdżają antykapitaliści, anarchiści i alterglobaliści, którzy zamierzają głośno protestować przeciwko całej imprezie i przeciw polityce realizowanej przez uczestników zjazdu. Organizacje anarchistyczne zapowiedziały, że w Hamburgu wystawiony zostanie „największy czarny blok wszech czasów”. Niemcy szykują się nawet na 100 tys. protestujących, a minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière zawczasu dał do zrozumienia, że dla ochrony spokoju VIP-ów podjęte zostaną nadzwyczajne środki.

Słów na wiatr nie rzucał. Do Hamburga ściągnięto 20 tys. policjantów, w tym antyterrorystów, uzbrojono ich w karabiny maszynowe, zainstalowano dodatkowe kamery monitoringu miejskiego, na ulicach ustawiono setki betonowych bloków, które mają uniemożliwić przeprowadzenie ataku terrorystycznego poprzez wjazd samochodem w tłum. Władze łaskawie zezwoliły na przeprowadzenie kilku pokojowych manifestacji w ostatnią niedzielę, gdy do zjazdu polityków zostało jeszcze sporo czasu. Manifestanci domagali się radykalnej rewizji polityki klimatycznej, były też hasła antykapitalistyczne i ostra krytyka jednej z gwiazd szczytu – Donalda Trumpa.

W ramach „dbania o bezpieczeństwo” władze wydały jednak zakaz organizowania całodobowych miasteczek protestacyjnych, które miałyby być aktywne także w trakcie imprezy. Zapewniono, że namioty antykapitalistów mogą stać, ale wolno będzie w nich przebywać tylko w ciągu dnia. Większość organizatorów tego typu protestów zapowiedziała, że nigdzie nie odejdzie. Wczoraj wieczorem policja siłą, przy użyciu gazu pieprzowego, zmusiła antykapitalistów do zwinięcia miasteczka namiotowego w parku w dzielnicy Altona. Już w godzinach nocnych rozprędziła przy pomocy armatek wodnych aktywistów, którzy przez cały dzień pikietowali w okolicach Neuer Pferdemarkt.

Główna antykapitalistyczna demonstracja pod hasłem „Welcome to Hell” (Witajcie w piekle) zapowiadana jest przez radykalnych lewicowców na 6 lipca. Również następnego dnia aktywiści zamierzają zablokować centrum Hamburga i port miejski. Wreszcie na 8 lipca zaplanowano marsz Solidarność bez Granic, którego głównym organizatorem jest partia Die Linke. Również podczas niego szczególnie silnie mają wystąpić anarchiści, swój blok zapowiadają także działające w Niemczech organizacje kurdyjskie.

Autorstwo: AR

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)